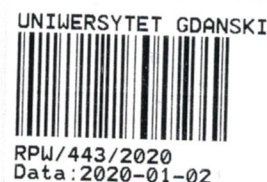


Dr hab. Andrzej Essen, em. prof. UP
Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego
w Krakowie



Ocena

pracy doktorskiej mgr Krzysztofa Chalimoniuka pt.: Czechosłowacka sieć konsularna w II Rzeczypospolitej. Powstanie, organizacja i działalność.

Badanie działalności konsulatów jako urzędów reprezentujących interesy państw obcych, realizujących cele określone z zewnątrz, a rozwiązujące problemy swych obywateli na terenie państwa przyjmującego, nie jest zbyt częste w literaturze przedmiotu dotyczącej stosunków międzynarodowych. Oczywiście bierzemy tu pod uwagę okres międzywojenny, kiedy działały one w podobny sposób jak dziś, a nie okres wcześniejszy, kiedy – realizując interesy mocarstw kolonialnych na terenach zależnych - pełniły funkcje niemal zarządcze. O stosunkach dyplomatycznych polsko-czechosłowackich napisano już sporo, ale temat podjęty przez Autora nie przyciągał dotąd zainteresowania badaczy. Dobrze więc się stało, że temat ten został podjęty, gdyż wypełnia lukę istniejącą w historiografii. Temat pracy został określony precyzyjnie.

Oceniając podstawy materiałowe pracy, należy podkreślić, że jest ona oparta na szerokiej kwerendzie archiwalnej. Autor przeprowadził badania w archiwach czeskich, przede wszystkim w zbiorach udostępnianych przez Archiv ministerstva zahraničních věcí, Národní archiv České Republiky i Vojenský historický archiv w Pradze. Materiały z warszawskiego Archiwum Akt Nowych i Archiwów Państwowych z Bydgoszczy i Gdańska uzupełniły zasób źródłowy pracy, podobnie jak The National Archives (Public Record Office) z Londynu. Wykorzystano również akta z Archiwum

Ústavu Tomáše Garrigue Masaryka, ale nazwa archiwum nie znalazła się w bibliografii. Analiza aparatu naukowego rozprawy pozwala stwierdzić, że najwięcej, co zrozumiałe, czerpano ze zbiorów Archiwum czeskiego MSZ. Materiały z pozostałych archiwów były jedynie uzupełnieniem. Autor sięgnął również do wydawnictw oficjalnych: Dziennika Ustaw RP, materiałów z wynikami spisów ludności opublikowanymi przez GUS, zbiory dokumentów (Współczesna Europa polityczna, Kulski, Potulicki,), adresarzy itp. Wykorzystano również wybór prasy polskiej i nieliczne przekazy pamiętnikarskie. Wykaz wykorzystanej literatury świadczy, że Autor zapoznał się wszechstronnie z dorobkiem historiografii dotyczącym tematu. Sumując, należy stwierdzić, że podstawa materiałowa pracy jest w zupełności wystarczająca.

Praca składa się z wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. We wstępie Autor omawia ogólnie organizację i zadania konsulatów czechosłowackich na tle organizacji i funkcjonowania służby dyplomatycznej CSR. Ponadto przedstawia efekty swej kwerendy w archiwach oraz literaturę przedmiotu.

Rozdział I poświęcono rozwojowi stosunków politycznych polsko-czechosłowackich. Autor sięgnął daleko w przeszłość omawiając „sprawę czeską” w okresie nowożytnym (od XVI wieku) i na tym tle przedstawił kontakty polsko-czeskie w monarchii habsburskiej w XIX wieku. Jak sadzę, zamysłem Autora było przedstawienie źródeł niechęci Polaków w Galicji do Czechów zajmujących liczne stanowiska w aparacie władzy państwa zaborczego. Niechęć owa była faktem, ale raczej w pierwszej połowie XIX wieku, później, już w latach autonomii, po spolszczeniu administracji, szkolnictwa i sądownictwa, obserwujemy raczej przyśpieszoną polonizację potomków owych urzędników, Czechów, wiernych poddanych cesarza austriackiego. Odniesienie tych dawnych wydarzeń do początków XX wieku, kiedy to odniesienia polsko-czeskie były już ukształtowane na płaszczyźnie politycznej i społecznej jest pewną przesadą. Bardzo trafne natomiast jest przedstawienie rozbieżności polsko-czeskich na tle polityki wewnętrznej Monarchii

Austro-Węgierskiej w ostatnich dekadach XIX wieku kiedy to politycy polscy wchodzili w skład obozu rządowego, a politycy czescy byli często w opozycji. Wyeksponowanie różnic w polityce polskiej i czeskiej przed I wojną światową wobec polityki wewnętrznej Austro-Węgier, panslawizmu, stosunku do Rosji, kwestii autonomii ziem czeskich i in. było potrzebne. Dalsza część rozdziału I poświęcona ewolucji „kwestii czeskiej (czechosłowackiej)” i „sprawie polskiej” w latach 1914-1918. Przedstawiono te wydarzenia dość skrótowo, choć oddziaływały one na postawę Polaków wobec Czechów i vice versa, znacznie mocniej niż fakty z XVIII i początku XIX wieku. Nawiązane wówczas kontakty między politykami obu stron, współpraca z politykami Ententy, mogły zapowiadać poprawne lub nawet dobre stosunki po zakończeniu wojny. Perspektywy te zostały zniszczone przez konflikt zbrojny na Śląsku Cieszyńskim, na co Autor trafnie wskazuje. Trudno jednak zgodzić się z poglądem, że strona czechosłowacka była lepiej przygotowana do niepodległości (s. 51) niż polska, mając jasno określony program terytorialny, silne oparcie w stolicach państw Ententy i formacje wojskowe we Włoszech, Francji i na Syberii. Wypada stwierdzić, że politykom czeskim było po prostu łatwiej, ich przeciwnikiem było jedno przegrane mocarstwo, o rozbiciu którego zdecydowali przedstawiciele Ententy na konferencji wersalskiej (3 czerwca 1918 roku), a więc przed końcem wojny. Stan skomplikowania „sprawy polskiej” był nieporównanie większy. Również opis relacji między Polską a Czechosłowacją w latach 1918-1939 wydaje się nadmiernie skrótowy, choć okres ten dotyczy bezpośrednio tematu rozprawy, ale poświęcono mu jedynie 1/3 omawianego rozdziału. Autor zdołał jednak wskazać na kluczowe elementy polityki CSR wobec Polski, które określały zarówno ambicje przywódców politycznych Czechosłowacji, którzy postrzegali swój kraj jako lidera w Europie Środkowej i wątpili czy Polska zdoła przetrwać między czerwoną Rosją, a rewizjonizmem niemieckim. Z tych głównie powodów współpraca z Polską nie była nigdy traktowana w Pradze jako stały i pożądany element polityki zagranicznej. Interesowano się głównie obszarem naddunajskim, a sojusz z Francją i Liga Narodów miała zabezpieczyć CSR. Zmiana sytuacji międzynarodowej w latach 30-tych i sojusz CSR z ZSRR zamknęły możliwości

współpracy polsko-czechosłowackiej, co Autor słusznie podkreśla. Zwrócono także uwagę na formowanie się negatywnych stereotypów Czechów w Polsce i Polaków w CSR, choć nie miało to decydującego wpływu na stosunki międzypaństwowe. W sumie mimo pewnych zastrzeżeń, rozdział I stanowi wystarczającą podstawę dla dalszych rozważań.

W rozdziale II przedstawiono tworzenie, organizację i funkcjonowanie czechosłowackiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Trafnie podkreślono, że czechosłowackie MSZ miało początkowo trudności z rekrutacją kompetentnych pracowników. Istotnie, w dyplomacji Austro-Węgier nie zatrudniano Czechów i Słowaków w większej liczbie, stąd sięgnięto do sfer biznesowych i naukowych. W latach 30-tych zdołano dopracować się fachowego personelu, zarówno na stanowiskach dyplomatycznych, jak i konsularnych. Autor omawia strukturę MSZ i tworzenie sieci placówek dyplomatycznych i konsularnych za granicą. Liczne biogramy dyplomatów zamieszczone w przypisach pozwoliły na analizę poziomu wykształcenia i dotychczasową drogę zawodową, a także zmiany obsady placówek w Polsce. Błędne jest jednak nazywanie czechosłowackich poselstw ambasadami - w owych biogramach zamieszczonych w przypisach. W istocie CSR nie miała żadnej ambasady za granicą w okresie międzywojennym, a zamiary podwyższenia statusu poselstw CSR w Belgradzie i Bukareszcie nie zostały zrealizowane. W tekście Autor słusznie stwierdza (s. 103), że CSR reprezentowały za granicą 36 poselstwa i 50 konsulatów w 1938 roku, jest więc niezrozumiałe skąd się wzięły owe „ambasady” w przypisach.

Kolejne trzy rozdziały stanowią zasadniczą część rozprawy. W rozdziale III Autor przedstawia formowanie sieci konsulatów czechosłowackich w Polsce, omawia ich funkcjonowanie oraz likwidację placówek w 1939 roku. Przedstawiono kolejno powstanie placówek w Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Katowicach i w Gdyni, oraz konsulatu honorowego w Kwaśńowie. Wspomniano również o działalności Czechosłowackiego Urzędu Paszportowego w polskiej części Cieszyna w latach 1920-1924, a także o niezrealizowanych projektach ustanowienia konsulatów, lub

konsulatów honorowych, w Bydgoszczy, Toruniu, Równem i in. Autor przedstawia argumentację MSZ CSR przy ich ustanawianiu, obsadę personalną, zmiany kadrowe i działania typowe dla obszaru ich konsularnej kompetencji. Szerzej omówiono działalność placówki w Krakowie, pełniącej funkcję konsularną w latach 1918-1919, której szef Karel Locher wykonywał dla czechosłowackiego MSZ w tym czasie „mało konsularne” zadania. Z przedstawionych przez Autora faktów wynika, że bezpośrednio po powstaniu CSR władze czechosłowackie nie miały koncepcji, jak ma wyglądać sieć konsulatów CSR w Polsce, w odróżnieniu od sieci konsulatów np. w Niemczech. Dopiero po ustabilizowaniu stosunków otwarto placówki, z których najważniejsze obowiązki przypadły na placówki w Polsce południowej, gdyż likwidowały kwestie bilateralne z czasów austriackich i obsługiwały sprawy obywateli czechosłowackich pracujących na Górnym Śląsku i na terenie byłej Galicji. Osobnym problemem były sprawy osiedlonych na Wołyniu Czechów, którymi zajmował się konsulat honorowy w Kwaśńowie. Rozdział IV poświęcono opisowi bieżącej działalności konsulatów, opieką nad obywatelami CSR w Polsce, działalności w sprawach gospodarczych i na polu rozwoju stosunków kulturalnych i naukowych, a także kontaktami z lokalnymi polskimi społecznościami. Współpraca z Towarzystwami przyjaźni polsko-czechosłowackiej pełniła tu ważną rolę. Autor zwraca uwagę na małą liczebność Czechów i Słowaków w Polsce, stąd obowiązki konsulatów CSR względem tej mniejszości były niewielkie. Znacznie ważniejszą rolę przywiązywano do spraw gospodarczych. MSZ CSR wymagało od Konsulatów dużej aktywności na tym polu, ale jak stwierdza Autor w podsumowaniu tego rozdziału, władze w Pradze i Poselstwo CSR w Warszawie nisko oceniała efektywność ich działań w latach trzydziestych. Autor posługując się wykresami analizuje intensywność pracy konsulatów, porównując skuteczność i efektywność działań urzędów..

Rozdział V dotyczy spraw urzędniczej obsady placówek niższego szczebla i pracowników pomocniczych, spraw lokalnym urzędów, mieszkań personelu. Autor zamieszcza szereg szczegółowych informacji dotyczących lokali (uzupełnione planami mieszkań, pomieszczeń konsulatów i fotografiami wnętrz), pisze o zasadach

korzystania z nich, omawia sprawy związane z życiem codziennym placówek, wylicza koszty funkcjonowania urzędów. Szereg przytoczonych w tym rozdziale informacji jest dobrym uzupełnieniem dwóch poprzednich rozdziałów, ale niektóre drobiazgowo dane mogą nie zmieścić się w publikacji rozprawy, o ile taka próba zostanie podjęta.

Ogólnie oceniając, przedstawiona w rozprawie działalność konsulatów czechosłowackich w Polsce, ogranicza się do scharakteryzowania ich jako struktur biurokratycznych. Omówiono ogólnie sprawy, które były przedmiotem ich działalności, wspomniano o formach realizacji zadań urzędów, przytaczając niekiedy szczegóły związane z promocją eksportu czechosłowackiego do Polski, czy aktywnością na polu kulturalnym czy naukowym. W celu ilustracji „codziennego” działania urzędów przedstawiano te problemy w wybranych odcinkach czasowych, gdyż dokładne opisanie ich funkcjonowania na danym polu, w całym okresie międzywojennym nie było celowe. Takie ujęcie tematu jest zrozumiałe, gdyż konsulatory podejmowały setki spraw drobnych i pełna i szczegółowa ich prezentacja nie była po prostu możliwa. Czytelnik otrzymał więc ogólny opis aktywności biurokratycznych struktur, ilustrowany szczegółowymi informacjami w dość przypadkowo wybranym czasie. Wypada zadać kilka pytań dotyczących pracy konsulatów określonych przez MSZ CSR. Czy MSZ zalecało jakąś ogólną politykę wizową dla swych urzędów w Polsce? Czy w zbadanym materiale źródłowym natrafiono na ścisłe instrukcje w tej sprawie? Można dodać że Konsulatory polskie takie instrukcje Centrali posiadały. Czy MSZ i Eksportni urząd wydawały dla Konsulatów zalecenia odnośnie zasad promowania produktów czechosłowackich w firmach będących własnością skarbu państwa, prywatnych, czy będących własnością kapitału zagranicznego w Polsce? Na przykład niemieckiego? Czy Praga określała formę obchodów czechosłowackich świąt państwowych, rocznic, czy szczególnych wydarzeń (np. śmierci Masaryka)? Czy konsulatory tworzyły listy lokalnych polityków życzliwie (lub negatywnie) nastawionych do CSR i sprawy współpracy polsko-czechosłowackiej? Czy przesyłano do MSZ charakterystyki takich osób? Czy obserwowano działania emigrantów słowackich w Polsce? Czy monitorowano

działalność osób i organizacji podejmującą krytykę polityki CSR wobec Polaków na Zaolziu, którzy rekrutowali się z emigrantów z Zaolzia po 1920 r., a osiadłych w Polsce (w Bielsku, Oświęcimiu, Wadowicach i in)? Szkoda, że nie przytoczono treści raportów prasowych (z prasy lokalnej) w okresie anty czechosłowackich kampanii w mediach polskich (np. w 1934 roku). Czy znalazło to jakieś odbicie w raportach konsulatów? Autor wspomina o raportach konsulatów dotyczących wydarzeń politycznych na obszarze działań urzędu. Nie zaprezentowano jednak choćby kilku spraw przedstawionych w owych raportach dla „centrali”. Wiadomo, że Praga miała często błędne pojęcie zarówno o polityce zagranicznej RP, jak i o sytuacji wewnętrznej w Polsce. Lektura znanej pracy S. Nowinowskiego, *Konstatacje i nadzieje...*, fakty te potwierdza. Czy raporty konsulatów miały w tym swój udział? Jest to szereg pytań, które można postawić Autorowi po lekturze Jego rozprawy, na podstawie informacji o działalności konsulatów innych państw, co nie znaczy, że przeprowadzona analiza zasobów źródłowych pozwala na udzielenie na te pytania jednoznacznych odpowiedzi.

Przed Autorem podejmującym w/w temat stanęły poważne wyzwania. Prezentacja działalności sieci konsulatów czechosłowackich w Polsce natrafia na naturalne trudności. Zreferowanie działalności kilku instytucji działających w Polsce wymagało problemowego ujęcia tematu, który zresztą Autor słusznie wybrał. Chronologiczne ujęcie problemu było po prostu niemożliwe. Przedstawienie tematu w ujęciu problemowym niesie jednak pewne konsekwencje. Przede wszystkim Autor musiał kolejno przedstawiać działalność konsulatów od momentu ich ustanowienia, aż do likwidacji. Spowodowało to wiele powtórzeń i pewne rozproszenie narracji, ale nie było to do uniknięcia. Następną kwestią były różnice w dokładności przedstawianiu różnych aspektów działania konsulatów, co zapewne jest związane ze stopniem zachowania źródeł. Sprawy lokalowe Konsulatu CSR we Lwowie są przedstawione w miarę dokładnie. Te same kwestie zostały w zasadzie pominięte przy okazji omawiania problemów Konsulatu w Krakowie. I ostatnia sprawa. Konsulaty zajmują się ściśle określonymi sprawami. Kwestie paszportowe, wizowe,

problemy losowe obywateli CSR w Polsce, kwestie gospodarcze, sprawy rozliczeń, promocja kultury czechosłowackiej w Polsce itd., są trudne do przedstawienia w jednakowym stopniu dla wszystkich konsulatów CSR w Polsce. Wynikało to zarówno z faktu gdzie dany konsulat działał (np. Kraków, czy Poznań), gdyż sprawy czeskie (czechosłowackie) inaczej postrzegano w Krakowie, inaczej w Poznaniu, czy Gdyni. Autor uwzględnia tę specyfikę obszaru konsularnego i kompetentnie omawia te różnice. Nieco chaotycznie przedstawiono losy urzędów czechosłowackich w Polsce po 14 marca 1939 roku, kiedy to niemieckie służby dyplomatyczne próbowały przejąć budynki i archiwa placówek CSR w Polsce. Trafnie oceniono, iż Poselstwo CSR w Warszawie zostało *de iure* przejęte przez Niemcy (16 marca wydano urzędowe pieczęcie i zezwolono na opieczętowanie archiwum), ale twierdzenie, że dzięki postawie pracowników Poselstwa w dniach następnym, do przejęcia urzędu nie doszło i pozostał „nieoficjalną placówką emigracyjnego czechosłowackiego rządu” jest po prostu błędne (s. 203, 279). Rząd Tymczasowy CSR powstał w lipcu 1940 roku. Istniejący wcześniej od listopada 1939 Czechosłowacki Komitet Narodowy był uznany tylko jako reprezentant sprawy czechosłowackiej. Początkowo miał to być komitet złożony z szefów placówek dyplomatycznych, którzy odmówili przekazania ich dyplomatom niemieckim. Należały do nich poselstwa w Paryżu, Londynie, Moskwie oraz niektóre konsulaty. Wzmianki o konsultacji szefów placówek z władzami emigracyjnymi są więc nieporozumieniem. Usterką pracy jest też pominięcie roli placówek CSR w Polsce (zwłaszcza Konsulatu w Krakowie), po marcu 1939 roku w załatwianiu formalności czeskim uciekinierom wojskowym z Protektoratu, kierowanych później do Legionu Czechosłowackiego organizującego się w Polsce. Omówiono organizowanie przez konsulaty ewakuacji cywilów i wojskowych do Francji, ale o oficerach i żołnierzach pozostających w Polsce nie wspomniano. Jeśli te sprawy znajdowały się poza kompetencjami służb konsularnych należało o tym choć wspomnieć.

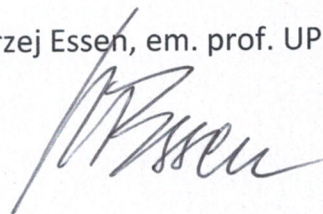
Podsumowując, praca pana Chalimoniuka daje zarówno dobry przegląd problematyki pod względem faktograficznym, jak i pozwala na wysunięcie pewnych konstatacji o

charakterze ogólnym. Autor poprawnie analizuje materiał źródłowy, a jego liczne fragmenty zamieszczone w tekście umożliwiają weryfikację stawianych tez. Wykazuje się też dobrą orientacją w zasadach funkcjonowania czeskosłowackiego MSZ i sieci konsulatów w Polsce. Przejrzyście skonstruowane tabele, ilustrujące dynamikę pracy konsulatów ułatwiają lekturę i są dobrą podstawą do prezentowania ogólnych wniosków. Analiza aparatu naukowego, przez co możemy określić stopień wykorzystania zgromadzonych przez Autora materiałów dowodzi, że opanował podstawy warsztatu naukowego historyka. Praca napisana jest poprawnym językiem. Pewne zastrzeżenia można sformułować odnośnie sposobu narracji i nie dość konsekwentne redukcje wątków pobocznych, które rozbijają przekaz, podobnie jak nadmiernie uszczegółowione fragmenty rozdz. V. **Przed publikacją pracy, co zalecam**, należałoby dokonać pewnych zmian konstrukcyjnych i skrótów zwłaszcza w rozdz. I. Należałoby także dokonać poprawek w bibliografii, gdzie zbiory źródeł z komentarzem (W. Kulski, M. Potulicki, Współczesna Europa polityczna...) znalazły się w dziale „Opracowania”, podobnie jak pamiętniki J. Slávika. Dodać też trzeba, że artykuły prasowe trudno zaliczać do opracowań.

Wskazane wyżej usterki nie obniżają wartości pracy, która wypełnia istniejącą w historiografii lukę. Winny one zostać usunięte przed publikacją rozprawy.

Kończąc stwierdzam, że **praca mgra Krzysztofa Chalimoniuka spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w aktach prawnych z lipca 2018 r. (ustawa: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r.) i wnioskuję o dopuszczenie Go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

dr hab. Andrzej Essen, em. prof. UP



Kraków, dn. 26 grudnia 2019 r.